

Zełenski na Bliskim Wschodzie: początek współpracy wojskowo-technicznej z regionem

Kacper Sienicki

W dniach 26–29 marca prezydent Wołodymyr Zełenski przebywał z wizytą na Bliskim Wschodzie, gdzie przeprowadził rozmowy z przywódcami Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), Kataru i Jordanii. Spotkał się też z ukraińskimi instruktorami wojskowymi, którzy od trzech tygodni asystują żołnierzom państw regionu w obronie przed irańskimi dronami. Ukraina zawarła 10-letnie porozumienia o współpracy w obszarze bezpieczeństwa z Arabią Saudyjską i Katarzem oraz zapowiedziała finalizację takiej umowy w ciągu kilku dni z ZEA. Wstępnie uzgodniono także dostawy oleju napędowego z Arabii Saudyjskiej przez okres jednego roku.

Kijów dąży do wykorzystania znacznego potencjału finansowego, surowcowego i politycznego państw regionu. Oferuje im m.in. ekspertyzę wojskową i systemy bezzałogowe oraz narzędzia do ich zwalczania, oczekując uzyskania w zamian: pocisków do systemów Patriot, inwestycji w ukraiński przemysł zbrojeniowy oraz stabilnych dostaw paliw. Wspierając obronę powietrzną zaatakowanych przez Iran partnerów USA, Kijów sygnalizuje swoją przydatność i liczy na wzajemność zarówno ze strony Waszyngtonu, jak i państw bliskowschodnich.

Komentarz

- **Współpraca z państwami Bliskiego Wschodu ma przynieść Ukrainie konkretne korzyści.** Szczególnie istotne są deficytowe pociski PAC-3 MSE, które jako jedyne spośród wykorzystywanych są zdolne do zwalczania rosyjskich pocisków balistycznych i ochrony infrastruktury przed nimi. W zamian Kijów oferuje systemowe i tańsze wsparcie – drony przechwytyjące, zasoby walki radioelektronicznej, radary, sensory i oprogramowanie do zarządzania obroną powietrzną, a także doświadczenie żołnierzy. Podpisane dokumenty mają uruchomić wspólne projekty obronne: koprodukcję uzbrojenia zlokalizowaną na Ukrainie i w państwach Zatoki Perskiej, wymianę technologii, transfer know-how oraz sprzedaż uzbrojenia. Pytaniem otwartym pozostaje, czy państwa Zatoki Perskiej będą skłonne do przekazania pocisków PAC-3 MSE, których ich własne zapasy uległy znaczącemu uszczupleniu, oraz czy uzyskają one wymaganą zgodę USA na reeksport.
- **Ukraina buduje wizerunek państwa wspierającego bezpieczeństwo globalne, a nie wyłącznie biorcy pomocy.** Zawarte porozumienia najprawdopodobniej odblokują wyczekiwany przez ukraińskich producentów eksport krajowego uzbrojenia, w tym

dynamicznie rozwijających się technologii przeciwdronowych. Każdorazowo wymagana jest obecnie do tego licencja Państwowej Służby Kontroli Eksportu, lecz brak decyzji uzasadniany był przez władze koniecznością wcześniejszego wynegocjowania warunków na szczeblu politycznym. Grunt pod przyszłe zawarcie kontraktów przygotowywało ponad 200 ukraińskich wojskowych przebywających na Bliskim Wschodzie, którzy opracowywali na miejscu konkretne rozwiązania wzmacniające obronę powietrzną z wykorzystaniem ukraińskich technologii. Od ataku USA na Iran na Ukrainie nasiliła się dyskusja, czy otwarcie sprzedaży nie nastąpi zbyt późno, a ukraińskich producentów na światowych rynkach nie zastąpią inni.

- **Dostawy oleju napędowego z Arabii Saudyjskiej zwiększyłyby dywersyfikację źródeł importu paliw przez Ukrainę.** Dopiero jednak szczegóły techniczne ich realizacji, które będą przedmiotem ustaleń państwowego koncernu Naftohaz z Saudyjczykami, a także cena i wolumeny pozwolą ocenić znaczenie ewentualnych przyszłych dostaw (Zełenski miał uzyskać jedynie polityczne porozumienie w tej sprawie). Pozyskanie paliw bezpośrednio od producenta niewątpliwie pomogłoby ustabilizować zaopatrzenie armii oraz cen dla prywatnych odbiorców.
- **Ważnym kontekstem wizyty Zełenskiego na Bliskim Wschodzie są pogarszające się relacje z USA.** Kijów chce wykazać, że zdolności w zakresie obrony powietrznej mogą stać się dla Waszyngtonu atutem umożliwiającym skuteczniejszą neutralizację odwetowych ataków dronowych Iranu przez jego bliskowschodnich partnerów. Zarazem na Ukrainie rośnie frustracja spowodowana łagodzeniem przez administrację Trumpa sankcji na rosyjską ropę i ignorowaniem przez nią wsparcia Moskwy dla Teheranu mimo wskazywania konkretnych przypadków (rozpoznania satelitarnego do ataków m.in. na amerykańskie bazy wojskowe w regionie oraz przekazywania dronów z taktyką ich zastosowania). Nasila się wzajemna krytyka Kijowa i Waszyngtonu – komentarze Trumpa podważające chęć ukraińskiej pomocy dla USA oraz przedstawiające Ukrainę jako przeszkodę w procesie pokojowym wywołują reakcje Zełenskiego. Otwarcie wyraża on niezadowolenie z powodu jakoby uzależnienia przez Białą Dom gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy od jej wycofania się z kontrolowanej części Donbasu.
- **Wizyta Zełenskiego w trzech najważniejszych państwach arabskich Zatoki Perskiej wskazuje na rosnącą atrakcyjność ukraińskiego doświadczenia w obszarze obrony powietrznej, a także na umacniającą się pozycję negocjacyjną Kijowa wobec państw regionu.** Ukraiński prezydent był wcześniej przyjmowany (również już po 24 lutego 2022 r.) w Rijadzie, Abu Zabi i Dosze, lecz rozmowy koncentrowały się wówczas przede wszystkim na pomocy humanitarnej, współpracy gospodarczej, pośrednictwie w odzyskiwaniu uprowadzonych przez Rosję ukraińskich dzieci oraz – w przypadku Rijadu – na kwestiach związanych z ukraińsko-rosyjskimi rozmowami pokojowymi. Państwa te – prowadzące politykę balansowania i dążące do zachowania dobrych relacji z Rosją – nie były natomiast zainteresowane współpracą zbrojeniową, ani – tym bardziej – udzielaniem Kijowowi pomocy militarnej. Sytuację zmieniły irańskie ataki przeprowadzane przez Teheran w odwecie za amerykańsko-izraelskie operacje. W nowych warunkach ukraińskie know-how w zakresie zwalczania irańskich dronów oraz – szerzej – efektywności obrony powietrznej stało się dla regionu szczególnie atrakcyjne. Są to bowiem państwa dysponujące co prawda zaawansowanymi (głównie

amerykańskimi) systemami obrony, nie posiadające jednak szerszego doświadczenia w ich wykorzystywaniu.